

Z Kim Tak Ci Będzie Żle Jak Ze Mną

Kalina Jędrusik

Oszukiwałaś mnie! Dręczyłaś mnie!
Na każdą prośbę mą odpowiedź miałaś jedną: nie!
Może to lepiej, po co dłużej grać,
Gdy polska kuchnia i to ciało cię przestało brać.
Byliśmy zbyt sentymentalni,
Krótko przeciąłaś ten głupi melodramat:
Nad miastem świt, na stole kwit z chemicznej pralni
Z krótkim dopiskiem: Odchodzę, odbierz sama

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną,
Przez kogo stracisz tyle szans każdego dnia,
Kto blady świt, noc bezsenne
Tak ci zatruje, jak ja?!
Przez kogo w pół się golić przerwiesz,
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły,
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak ty
I w którym z miast przy każdej z dam
tak będziesz cierpiał, będziesz taki całkiem sam,
jak zagrać chcesz kolejną z ról,
kto się da nabrać na twój ból?
Z kim tak ci będzie źle jak ze mną
I kogo rzucisz tak jak mnie któregoś dnia?
Kto będzie czekać w noc bezsenność,
Bo już nie ja!

A w końcu zerwać z kimś zwyczajna rzecz,
W końcu ja pierwsza dawno chciałam ci powiedzieć: Precz
Mógłbyś się kąpać albo jeść mój chleb
Mnie żadna siła, wyrzuciłabym na zbity łeb!
W końcu pal sześć, nie jestem winna,
Że byłeś taki, że nie byłeś w moim stylu,
Twój beret basque, twych oczu blask zabierze inna,
Lecz nim zabierze pomyśl chwilę

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną,
Przez kogo stracisz tyle szans każdego dnia,
Kto blady świt, noc bezsenne
Tak ci zatruje, jak ja?!
Przez kogo w pół się golić przerwiesz,
Na deszcz wybiegniesz zarośnięty, zły,
Kto będzie zdrowie miał i nerwy
Na takie zero jak ty
I w którym z miast przy każdej z dam
tak będziesz cierpiał, będziesz taki całkiem sam,
jak zagrać chcesz kolejną z ról,
kto się da nabrać na twój ból?

Z kim tak ci będzie źle jak ze mną
I kogo rzucisz tak jak mnie któregoś dnia?
Kto będzie czekać w noc bezsenność,
Ty wiesz, że ja! tekst poezja-spiewana.pl